

Henri Bernardin de Saint-Pierre (1737-1814), *Paweł i Wirginia* (tłum. Tadeusz Żeleński, fragment)

Paweł rozmieścił roślinność w taki sposób, że, od jednego rzutu oka, można się było cieszyć pełnią jej widoku. W pośrodku kotliny, zasadził zioła które niewiele odrastają od ziemi, następnie krzewy, następnie średnie drzewa, wreszcie, na samym krańcu, wielkie, które tworzyły jej obwód; tak, iż ta szeroka przestrzeń przedstawiała się, z środkowego punktu, niby amfiteatr zieleni, owoców, i kwiatów, zamykający rośliny warzywne, trawniki, oraz pola ryżu i zboża. Ale, niewołąc roślinność do swego planu, sam nie oddalił się od planu natury. Wiedziony jej wskazówkami, pomieścił na wyniosłych miejscach nasiona lotne, nad brzegiem zaś wód te, których ziarno stworzone było do pływania. Tak, każda roślina wzrastała we właściwym sobie położeniu, a każde miejsce zdobne było strojem swej naturalnej roślinności. Wody, które wypływały z wierzchołka skał, tworzyły, na dnie doliny, tu kaskady, ówdzie szerokie zwierciadła, odbijające, pośród zieloności, ukwiecone drzewa, skały i lazur nieb.

Aby przeczytać pełną wersję publikacji kliknij [tutaj](#).